

Sova, Modlitwa Żołnierzy Wyklętych

W jedną noc
Śladem gwiazd
Wyblakłych miast
Świąteł czas
Pełen las wilków i ołowiany piach
W oczach zryw i blask
Jakby te miejsca żelazna
Budowane od wnętrza
Zdradzone serca
Krzyże drewniane
Ponury cmentarz
Noszę brzemię na plecach
Dziś czarny piach
W ręku pochodnie
Jedyne oświetlają całe stado w nerwach

Są momenty
Są chwile
Dzięki nim pragniesz i żyjesz
Choć tyle zła że co chwile
Wersami w górę płynę

Panie proszę przyjdź po mnie
Zanim zdążę cię zapomnieć
Zanim zgasną pochodnie wszelkie
Zanim zgaśnie moje serce
/3x

Za na mi
Przed nami zbrodnia
Kolumny ognia
Ojczyzna jest we mnie
Nigdy jej nie oddam
Moja dusze wyścieli zakrwawiony całun
Odbicie po łzach
Smutku i żalu
Nigdy nie uklęknę się pożaru
Który sprawi że popiół wszystkich nas odrodzi pomału
Wiara i nadzieja spada po naszych powiekach
Kiedy nie ma tchnienia w nas, nie ma człowieka

Są momenty
Są chwile
Dzięki nim pragniesz i żyjesz
Choć tyle zła że co chwile
Wersami w górę płynę

Panie proszę przyjdź po mnie
Zanim zdążę cię zapomnieć
Zanim zgasną pochodnie wszelkie
Zanim zgaśnie moje serce
/3x